

# Antoni Muracki, Pastuch

Gdy byłem mały wciąż mi mówił tata  
że jeszcze zrobi ze mnie adwokata  
więc paragrafy musiałem wbijać do głowy  
Taki adwokat grubą forszę kosi  
siedzi w fotelu i dłubie palcem w nosie  
a ja mu na to, że wolę wypasać krowy  
Ja chciałbym  
Mieć czapkę z pomponem z boku  
jeść ulęgałki, pływać w potoku  
i śpiewać przez cały dzień  
refrenik ten, tak śpiewać  
pam pam padam pam pada dam  
pam pam padam pam pada dam  
pam pa da da dam pa da da da-am  
Stosy książek pod choinkę dawali mi  
ale nadal nie umiałem odnaleźć w nich  
prostej instrukcji jak wypasa się krowy  
Pytałem starszych, lecz każdy się śmiał  
i telefon do lekarza podać mi chciał  
i pytał czy poza tym w domu wszyscy są zdrowi  
Ja chciałbym  
Mieć czapkę z pomponem z boku  
jeść ulęgałki, pływać w potoku  
i śpiewać przez cały dzień  
refrenik ten, tak śpiewać  
Dziś choć podrosłem i swoje już wiem  
parę rzeczy mogę zmienić, a paru nie  
to gdy mi smutno w mokrej kładę się trawie  
Z dłońmi za głową sobie leżę, a co!  
gapię się w granatowe nieba tło,  
gdzie wśród obłoków moje łaciate krowy się bawią